KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Sierpnia 1866 r. | № 173. | Lat 45. | 21 Lipca / 2 Sierpnia 1866 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 10, w poł. c. st. 16 / Wys. wody st: 3 c. 2 (Przybywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 23 / Zachód „ „ 7 „ 48 | Jutro, Znalezienie Śgo Szczepana.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Zawiadamiając Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., rozpoczął się pobór w Kassie Poborowej Pomocniczej drugiej raty za r. b., opłaty latarniowego. Wzywa tychże Kontrybuentów, aby pomienioną należność od nich przypadającą, w ciągu miesiąca Sierpnia r. b., niezawodnie do rzeczonej Kassy wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, exekucja, przepisami oznaczona, do opóźniających się regulowaną będzie.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, *Wilkowski.*—Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (Dz: War:).

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Niestósowna a dla porządku społecznego szkodliwa pobłażliwość niektórych osób, udzielających pochlebne, lub nienaganne świadectwa, takim służącym, którzy wcale na to nie zasługują, nie tylko że wprowadza w błąd przyjmujących sługi, lecz często jeszcze bywa powodem smutnych wypadków. Postępowanie tego rodzaju, jakkolwiek niejednokrotnie potępiane przez prassę perjodyczną i zagrożone nawet prawną odpowiedzialnością, dotąd jednak, jak przykłady stwierdzają, prawie żadnej nie uległo zmianie. Okropne następstwa jednej z podobnie niezasłużonej rekomendacji, widzieliśmy niedawno na ś. p. małżonkach Roszkowskich, którzy polegając na świadectwie pewnej osoby, nateraz nieobecnej w Warszawie, że Jan Grodowski, pozostając u niej w służbie, był dobrego prowadzenia się, otworzyli dom swój zatwardziałemu w zbrodniach złoczyńcy. Przerażający ten wypadek, powinienby naresće wzbudzić w osobach, poświadczających konduitę służących, uczucie ścisłej i bezstronnej sprawiedliwości, a tem samem dać możność policji dokładnej i bacznej kontrolli nad postępowaniem klassy służebnej i użycia wszelkich od niej zależnych środków dla poprawy tych ludzi. Ażeby zaś ten cel tak pożądany i tak blizko wszystkich obchodzący, tem pewniej osiągnąć, wzywam mieszkańców miasta Warszawy, aby przy udzielaniu świadectw, oddalającym się od nich służącym, wyrażali w tychże z całą szczerością i sumienną sprawiedliwością o postępowaniu i przymiotach moralnych sługi, niekrępując się w tym razie źle zrozumianem uczuciem litości, współczucia lub pobłażania. Ten bowiem jedynie sposób, dając policji dokładną i rzetelną wiadomość o złej konduicie służących, postawi ją w możności wpływać wszelkiemi, w jej ręku będącemi środkami, na ich poprawę i choć w pewnej mierze usunąć słuszne poniekąd narzekania publiczności na tę klassę ludzi. Z drugiej zaś strony, poczytuję koniecznem ostrzedz, że jeżeli w przyszłości, służący lub służąca, przekonani dowodnie o złą konduitę, pomimo to mieć będą dobre świadectwa od swoich państwa, to w takim razie ci ostatni, za nierzetelne i szkodliwe dla ogółu rekomendacje, pociągnieni będą do odpowiedzialności, określonej istniejącemi prawami, a mianowicie ustawą o sądach gminnych w Królestwie Polskiem, w której powiedziano: Art. 587 „O sprawowaniu, pan świadczyć będzie rzetelnie, aby nie zaszkodzić słudze i nikogo w błąd nie wprowadzać". Art. 589 „Gdyby pan dał nierzetelne świadectwo, obowiązany będzie wynagrodzić szkodę, jakąby przez to poniósł albo sługa, albo ten, kto go na mocy takiego świadectwa przyjął, i prócz tego zapłaci kary na fundusz gminny, jeden rubel pięćdziesiąt kopiejek". —Warszawa, dnia 19 (31) Lipca 1866 roku.— Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał Major, *Własow.* (Gaz: Pol:).

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał Lejtnant *Orłow*, z Częstochowy.

— W Sobotę dnia 4 b. m., o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Soborze Katedralnym przy ulicy Długiej, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Eugenji *Wogak*, Wdowy po Jenerał-Majorze, b. Dyrektorze Komissji Kwaterniczej, zmarłej w dniu 16 Lipca r. b. w mieście Moskwie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, o którem Przyjaciół i Znajomych zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony Syn. (12,245)

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin ś. p. Augusta *Radwana*, b. Urzędnika Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, odprawione będzie w kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10ej z rana, poczem nastąpi poświęcenie grobu, na które pozostałe siostry i bracia, krewnych przyjaciół zmarłego zapraszają. (12,220.)

— W dniu jutrzejszym, jako w 6tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Orłowskich *Hubert*, odprawioną zostanie Wotywa za spokój jej duszy, w kościele po-Karmelickim, o godzinie 10ej, w kaplicy PANA JEZUSA, na którą pozostała matka, mąż i syn zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, jako też Szanowne Siostry Arcy-Bractwa Niepokalanego SERCA MARJI, w których gronie nieboszczka wpisaną była. (12,219.)

— W dniu wczorajszym, zakończył nagle życie w Wilanowie, ś. p. Stanisław *Przyłęcki*, Bibljotekarz tameczny. Pogrążona w żalu Żona i Córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok w dniu 2gim b. m., o godz: 7ej wieczorem w Wilanowie, odbyć się mającą. (12.237)

— Wczoraj, o godz: 7ej wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo KAROLA BOROMEUSZA, pobłogosławione zostały razem dwa śluby. Pierwszy P. Edwarda-Karola *Łopuszyńskiego*, Artysty Muzycznego, syna Jana i Magdaleny z Andrychowskich, małżonków *Łopuszyńskich*, z Panną Albiną *Dembską*, córką Michała Obywatela miasta Warszawy i Anny z Prokulskich, małżonków *Dembskich*. Drugi zaś P. Antoniego *Wilmana*, Obywatela m. Warszawy, syna Kajetana i Jadwigi z Pietrasiewiczów, małżonków *Wilman*, z Panną Marją *Dembską*, córką tychże, wyżej wymienionych rodziców *Dembskich*. Podwójny ten obrzęd religijny, dopełniony został przez JX. Kanonika Piotra *Męczyńskiego*, Administratora Parafji Śgo ANDRZEJA, przy stosownej przemowie, z serca wypowiedzianej, i w Asystencji XX. *Franciszkanów* Warszawskich. Artyści Teatru wykonali *Veni Creator*.

— Wczoraj, o godzinie 6ej po południu, w ochronie ubogich dzieci, przy ulicy Fretą, w gmachu po-*Dominikańskim* mieszczącej się, z porządku pierwszej, a imię *Janikowskiego* noszącej, odbyła się wizyta jeneralna Opiekunek i Członków Towarzystwa Dobroczynności. Opiekunem tej ochrony jest Pan *Marytz*, Opiekunką Pani Anastazja *Stankiewiczowa*, małżonka

Radcy Stanu. Dzieci wczoraj na wizycie było: chłopców 47, dziewcząt 33, razem 80; przewodniczy im, jako Dozorczyni, Pani Marjanna *Olkowska*, a jako Poddozorczyni Pani *Czubernałowicz*. Rozdano dziatwie 9 xiążeczek na nagrody, trzy obrazki i ośm par pończoszek. Xiążki oprawne otrzymali: Bieniecki Michał, Gumowski Władysław, Bilard Jan, Kosińska Walerja i Erhardt Antonina. Na wczorajszej wizycie obecnemi były, Panie: *Stankiewiczowa*, *Neybaurowa*, PP. *Prejss*, Prezes Administracji Towarzystwa; *Popławski*, Pułkownik, *Bartoszewicz* Adam, *Rogiński*, *Cielecki*, Edw: *Grabowski*, Leon *Rakowski*, *Gautier*, Opiekun Ochrony Xiędza *Bauduina*, i wiele innych Członków.

— W tych dniach, w jednym z eleganckich salonów Warszawskich, widzieliśmy całkiem tu jeszcze nową, a prawdziwie estetyczną ozdobę, to jest tak zwane *aquarium* salonowe, których moda od niejakiego czasu bardzo się upowszechniła w Paryżu. Jest to naczynie oszklone, napełnione wodą, w którem się utrzymują różne wodne rośliny, tudzież rybki i wszelkiego rodzaju wodne żyjątka. Jest to piękna i nie zbyt kosztowna ozdoba mieszkania, a starania koło niej mogą być zajmującemi, praktycznemi studjami historji naturalnej. Aquarium urządza się w następujący sposób: Rezerwoar czyli czworograniasta, duża, blaszana, lakierowana, zewnątrz i wewnątrz, miednica, (piękniejsza ale kosztowniejsza, marmurowa lub kamienna), powinna mieć ściany i wierzch szklanny. Na spód sypie się piasek rzeczny i trochę mułu, potem przesadza się wyjęte z ziemią wodne rośliny, i zaludnia nalaną wodę drobnemi rybkami, ślimakami rzecznemi i tym podobnemi istotami. Za pożywienie dla rybek, trzeba wrzucać codziennie trochę glist ziemnych, pokrajanych w kawałki, lub w niedostatku tychże, odrobiny siekanego wołowego mięsa. Zanim się wpuszczą do wody żyjątka, trzeba, aby wpierw rośliny zakorzeniły się w niej mocno. Woda powinna zapełniać tylko do trzech części miednicę, a w miarę, jak jej ubędzie, świeżej dolewać należy. Rośliny umarłe, potrzeba zaraz wyrzucać i zastępować innemi. W aquarium Warszawskiem, o którem wspomnieliśmy na początku, nie było jeszcze żyjących istot, ale rośliny wodne rozwijały się w całej swej piękności, a szmaragdowy ich kolor, nie przyćmiony żadnym pyłem, pod szklanną ochroną, cudnie odbijał w blasku słońca, zaglądającego do salonu.

— Wczoraj oglądaliśmy przyrząd żelazny, wynalazku P. *Kulczyckiego*, do ogrzewania pieców, o którym dawniej już wspominaliśmy. Jest to rodzaj koszyka żelaznego z pokrywą i blachą spodnią do popiołu, który wkłada się w zwyczajny piec kaflowy, zamiast dotychczasowych drzwiczek, i służy za ognisko do palenia węglem. Przyrząd ten trafnie pomyślany, zapewnia nietylko oszczędność paliwa, ale oczyszcza powietrze, co większa, wyciąga wilgoć z mieszkań, a przytem pochłania wyziewy węgla i niedopuszcza nietylko zaczadzenia, ale nawet swędu. Przyrząd ten widzieć można w mieszkaniu P. *Kulczyckiego*, w domu jego własnym, na ulicy Zatyłki. Za parę tygodni dostawione już zostaną z fabryki odlewów Blizin, przyrządy takie dla osób, które je zamówiły. Cena jednego rs. 8. P. *Kulczycki* na podobnej zasadzie, zamierza w piecach urządzać kominki do gotowania, a nadto pracuje nad ulepszeniem kuchni Angielskiej, mianowicie w celu zmniejszenia ilości paliwa, które na dzisiejszych kuchniach, kucharki lubią tak marnować.

— W tych dniach widzieliśmy statuetkę Zygmunta III, odlaną w fabryce P. *Mintera*, a modelowaną podług posągu, stojącego na kolumnie, przez P. L. *Marconiego*. Statuetka ta prawdziwie artystycznie wykończona i odznaczająca się wyrobieniem szczegółów.

— Przedstawiona wczoraj w Teatrze Rozmaitości, nowa komedja z Francuzkiego, p. t. „On i Ona,“ podobała się powszechnie, a pełna siły i zapału gra Pani *Palińskiej* i P. *Swieszewskiego*, wynagrodzoną została przez licznie zgromadzoną publiczność głośnemi oklaskami i przywołaniem. Nie mniej też przyjęto z upodobaniem wznowioną krotochwilę, p. t. „Apetyt i Zaloty,“ w której P. *Damsego*, obsypano oklaskami.

— Znany skrzypek P. Kazimierz *Łada*, dawał w tym czasie koncert w Łowiczu, łącznie z uproszonemi na ten cel amatorami, udając się w dalszą podróż artystyczną do Rawy, Radomia i Lublina.

— Osoby zwiedzające widowisko *Obrazów niknących*, w salach Resursy Obywatelskiej, mogą po jego ukończeniu oglądać *Azteków*, bez żadnej dodatkowej opłaty. (12,228).

— Przy znakomicie podwyższonej cenie na węgiel kamienny w handlach prywatnych, przyjemnie mi podzielić się z czytelnikami „Kurjera Warszawskiego“ wiadomością, że Skład Rządowy przy ulicy Jerozolimskiej, zaopatrzony został w węgiel najlepszego gatunku, w dosyć znacznej ilości. — Jeden z prenumeratorów „Kurjera Warszawskiego“.

— Malowanie olejno domów, tak w wielu miastach zagranicznych upowszechnione, jak n. p. w Gdańsku, gdzie niemal wszystkie domy tak są malowane, zaczyna się i w naszem mieście rozpowszechniać. Obecnie pałac Ordynata Hr. *Zamojskiego*, przy ulicy Senatorskiej, wprost Resursy położony, powyższym sposobem jest odnawiany. Malowanie olejno domów, jakkolwiek kosztowne, ma tę dogodność, że chcąc dom odświeżyć, dosyć jest obmyć go wodą.

— Na rogu ulicy Rymarskiej i Leszna, przy posessji Nr 738, P. *Heuricha*, istniał parkan drewniany, odgradzający dziedziniec tegoż domu od ulicy, otóż wczoraj parkan ten rozebrano i rozpoczęto stawiać w tem miejscu sztandary budowlane, do kamienicy, wznieść się tu mającej.

— Na ulicy Leszno, za kościołem *Karmelickim*, zwieziono już kamienie ciosowe, z których ułożony będzie w dalszym ciągu chodnik ku ulicy Żelaznej.

— Przełożony Szkoły męzkiej prywatnej, przy rogu ulicy Ogrodowej i Białej Nro 879, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do klassy wstępnej, pierwszej i drugiej, tak przychodnich jak i pensjonarzy, rozpocznie się z d. 4 b. m., a kurs nauk z dniem 16 b. m., Przyjmuję także na stancję uczniów Szkół publicznych i udzielam im wszelką pomoc w naukach.— Jan-Nepomucen *Durecki*.

— Przełożona pensji wyższej, żeńskiej, pięcioklasowej, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskich, pod Nrm 495 utrzymywanej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk w jej zakładzie

rozpocznie się z dniem 16tym Sierpnia r. b.— Teressa *Brzezińska.*

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, zamieszkała, przy ulicy Podwal Nro 525, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że zapis na rok szkolny 1866/7, rozpoczął się z dniem 1szym Sierpnia, a kurs nauk, dnia 16go t. m. rozpoczętym zostanie.— Kazimiera *Słońska.*

— Aloizy *Anasiński*, Magister Obojga Prawa, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym i Konsystorzach: Katolickim i Ewangelicko-Reformowanym, mieszka obecnie przy ulicy Freta, pod Nrem 276. (12,218.)

— Doktor Felix *Wójcikiewicz*, mieszka przy ulicy Święto-Krzyzkiej, pod Nrem 1334*b*, i przyjmuje chorych od godziny 4tej do 6tej po południu. (12,226.)

— Do apteki mojej nadszedł wczoraj świeży transport wody Szczawnickiej, ze źródeł Józefiny, Stefana, Magdaleny i Walerji. W tych dniach również otrzymałem wodę Krynicką, Iwonicką, Gleichenbergską, Constantinsquelle, Kreuznach, Elisenquelle i Bilińską. O czem osoby zaszczycające mię swem zaufaniem, mam honor zawiadomić.— K. *Lilpop*, aptekarz, ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej. (12,249.)

— Kto chce mieć mocne obówie i długo w niem chodzić, życzę i rekomenduję *Jaźwińskiego*, w Starem-Mieście, Nr 54, który kilka lat robi mi obecnie; rachując na codzienne chodzenie, najmniej na sześć miesięcy wystarczy jedna para.— *Buczyński*, właściciel domu Nr 195, na Pradze. (12,179)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, dnia 28-go Lipca.* — „Morning Herald“, dziennik torysowski, ogłasza dość nieprzychylne przeciwko Prussom artykuły. Nieco innego zdania jest Paryzki korrespondent „Morning Posta.“ Pisze on: Z każdą nową depeszą, jaka tu z Wiednia nadchodzi, zwiększa się zaufanie w przywrócenie pokoju. Cesarz Franciszek-Józef i jego doradzcy, postanowili, zdaje się, nie słuchać żądań Monarchów Niemieckich, aby wojna dalej prowadzoną była. Austrja zgodziła się na uczynienie Francji swym sprzymierzeńcem dyplomatycznym, i to kosztem wszystkich Królów i Xiążąt, którzy Prussom wojnę wypowiedzieli. Ociągano się w Wiedniu długi czas, nim się na to zgodzono. Teraz można być pewnym, że „Monitor“ każdy fakt dokonany ogłosi, lub że takowy wnet giełdzie zakommunikowany będzie, gdyż Cesarz nie chce, aby rezultaty układów pokojowych, dłużej jak potrzeba, tajone były, a to dla tego, aby spekulanci nie nadużywali w sposób niegodny uzyskanych zkąd inąd wiadomości drogą uboczną.—„Times“ wykazuje, że plan kampanji Prusskiej w Czechach, nie jest wcale oryginalnym. W 1778 r., podczas Bawarskiej wojny o następstwo, Fryderyk Wielki wkroczył do Czech przez też same wąwozy Nachodu, przez które obecnie wkraczali Prussacy.—Liczba osób, potrzebujących wsparcia publicznego, w Anglji i Walji, wynosiła lat zeszłych w przecięciu 800,000. W skutku braku bawełny w Lancashire, w 1863 r., wzrosła do 1,142,624, obecnie zaś zniżyła się znowu do 920,344. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 28 Lipca.*—Dz: „France“, który jest tego mniemania, że w Nicolsburgu pokój zawarty zostanie, dowodzi, że pokój ów osiągnął trzy rezultaty, a mianowicie: 1) wstrzymany został rozlew krwi, przez pośrednictwo Cesarza Napoleona; 2) zniszczono ostatnie ślady traktatów z 1815 roku; 3) programmat Francuzki dla Włoch: „Wolne aż do Adrjatyku“, został uzupełniony. — Taż gazeta „France“ i inne dzienniki robią także alluzje do kongresu, który, jak twierdzą, Cesarz Napoleon ma ciągle na myśli, ale z którym się nie śpieszy. Z drugiej strony znowu dowodzą, że kongres nie ma widoków, gdyż nie ma przedmiotu kongresowego, i że mógłby tylko pokój na nowe niebezpieczeństwo narazić. Przytem Cesarzowi Napoleonowi nie zbywa na zajęciu. Ma on na myśli wystawę powszechną, oraz zaprowadzenie w armji karabinów igiełkowych. Komitet artyleryjski, ze wszystkich przedstawionych modelów, za najlepszy uznał broń, wynalezioną przez P. Carou.—Zaprzeczają tu wiadomości, podanej przez „Memorial diplomatique,“ jakoby Austrja pozostać miała w związku południowym i otrzymać w nim prezydencją.—Podobno Prussy uczyniły wielkie ustąpstwa co do kosztów wojennych, za co im znowu przyznano wielkie nabytki terrytorjalne.—Głoszą niektórzy, iż Frankfurt pozostanie wolnem miastem, ale musi zapłacić kontrybucję.— Dzienniki Prusskie zaliczają obecne postępowanie Cesarza Napoleona i jego pośrednictwo, do najpiękniejszych kart jego historji. (Schl. Ztg.)

TURCJA.—Kwestja Libanu jeszcze nie jest rozwiązaną. Listy z Syrji donoszą, że Józef Karam znajduje się jeszcze w górach i stara się wejść w układy z Daud-Paszą. Propozycje przywódzcy powstańców dążą do tego, aby otrzymał swobodne wydalenie się do Europy, ale Daud-Pasza nie chce ratyfikować podobnego układu i żąda, aby Karam stawił się przed władzami Tureckiemi. Ten jednak odmówił takiemu żądaniu, a Derwisz-Pasza wyruszył w góry, dla zmuszenia opornego do uległości. Nowe walki więc zapewne już stoczone zostały.—Rząd Turecki, niewiadomo czy z tego czy z innego powodu, ale się ciągle uzbraja. (Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Wyjazd Cesarza Napoleona do Vichy, dokąd udali się także dwaj jego Ministrowie, Drouyn de Lhuys i Lavalette, wskazuje, że główne podstawy pokoju, są już stanowczo ułożone, i że zadaniem dalszych układów będzie, jedynie określenie szczegółowych warunków i stosunków między stronami wojującemi. „Constitutionnel“ dowodzi, że głównym celem wojny, było wyłączne uznanie Prusskiej hegemonji w Niemczech Północnych, i że względy polityczne, jeograficzne i socjalne, wymagają, aby Państwa Południowo-Niemieckie, powołane były do niezawisłego istnienia międzynarodowego.—Tenże dziennik, z dnia 30go b. m., donosi, że Cesarz Napoleon poprzedniego dnia znajdował się na Mszy, w nowym kościele w Vichy. Przytem Biskup z Moulins, Mgr Dreux-Brézé, miał przemowę do Cesarza, na którą tenże odpowiedział, że zawsze śpieszył do stóp ołtarzy prosić Boga, aby tak nim kierował, iżby religja i wielkie interesa, jakie Opatrzność w jego ręce złożyła, należycie były zabezpieczone.

Z Londynu nie ma żadnych wiadomości, zdaje się

więc, że spokojność na Poniedziałkowym meetingu reformistowskim, naruszoną nie została. W każdym razie wypadki w Hydeparku zwracają na siebie uwagę prassy Europejskiej, gdyż zdają się być następstwem, dość zakorzenionej już w kraju agitacji reformistowskiej.

Przez Paryż donoszą z Raguzy, pod d. 28m z. m., że 5 batalionów wojsk Tureckich, między któremi dwa bataljony Egipskie, wylądowały pod Kleck (w Kroacji, na zachód od Ogulina). Trudno pojąć, dla czego rząd Turecki wzmacnia swe wojska na granicy Dalmackiej. Prawdopodobnie rozkaz w tym przedmiocie dany był w obec wypadków wojennych w Niemczech, a przy obecnem położeniu rzeczy, zostanie zmodyfikowany. (Ind: Bel.—N. Allg. Z.)

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 1go Sierpnia. „Provinz: Corresp:“ podaje następne punkta przedugodne pokoju: Całość Austrji z wyjątkiem Wenecji. Całość Saxonji z zastrzeżeniem jej stanowiska w Związku Północno-Niemieckim. Austrja płaci 20 miljonów talarów kosztów wojennych. Prussy aż do czasu zapłaty zajmują Czechy i Morawję. Austrja występuje ze Związku Niemieckiego, uznaje ścisły Związek Niemiec północnych pod sterem Pruss, ustępstwa posiadłości w Niemczech Północnych i swobodne rozporządzanie ze strony Pruss krajami zajętemi. Co do tego, preliminarja nic nie stanowią, zdaje się jednak pożądanem i prawdopodobnem, iż kraje owe trwale z Prussami złączone będą. Stanowisko Niemców Południowych między sobą i względem Pruss zostawione jest dowolnemu porozumieniu się.

Sztutgart, 1go Sierpnia. Spodziewaną tu jest konferencja Władców wypędzonych przez Prussaków. Würtemberg nie zaproponował jeszcze wcale zawieszenia broni.

Przyjechali do Warszawy: Daszewski Hen: ob: z Kielc; Edelsztejn Adolf doktor z Lublina; Heinikowski Mich: ob: z Okoniewa.

Wyjechali: Boski Marceli ob: do Ojrzanowa; Gawiński Jan ob: do Lublina.

Przyjechali z Zagranicy: Hoffman Karol kupiec z Londynu; Habernol Franz jeometra z Wrocławia.

Wyjechali Zagranicę: Brodziszewski Józef budowniczy do Berlina; Dydyński Brunon ob: do Bydgoszczy; Landau Stanisław kupiec do Wrocławia; Wrotnowski Antoni ob: do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.
Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

TEATR WIELKI.
Dziś, *Halka.* Jutro, widowisko bezpłatne.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro, *On i Ona.— Niemam czasu— Apetyt i Zaloty.*

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Przedstawienia każdodziennie **Fizyki, Astronomji i Agioskopii**, w Resursie Obywatelskiej, wraz z **Obrazami** niknącemi. Początek o godzinie 8ej w wieczór. Ceny miejsc o połowę zmniejszone. (9965).

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: 6½.

RAPPO TEATR. — Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Początek o godz: 7½.— Dziś Hrabia Alziaga.—Jutro piąte wystąpienie sławnego Komika na fortepjanie P. Maxa Reichmana.— W Sobotę Wielkie Przedstawienie, na zakończenie po raz 11y Hrabia Alziaga i Zjawienie się duchów.— W Niedzielę dwa Wielkie Przedstawienia. Początek 1go o godz: 4½, a 2go o 7½.

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7½.

ELDORADO. — Codziennie o godz: 6ej po południu. Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: 7½.— Jutro między innemi śpiewami PP: Gooz i Victor wykonają: Frisette et Briochet. Pastorale. Entre Paris et Lyon. L'Enflamé Aö le gigue.

ORPHEUM, przy ulicy Miodowej.— Dziś i codziennie.

WYSTAWA Obrazów i Starożytności P. Sulatyckiego, codziennie przy ulicy Podwal (dom Dyzmańskich.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 1 Sierpnia 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs 7 k. 10.				
Dukaty holenderskie rs. 4 k. 15				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	83	67
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	86	83	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	84	50	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	64	83	64	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	50	110	—
„ „ „ z r. 1866,	108	50	103	—
Bilety Banku Cesarstwa	85	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	76	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	65	67	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	128	75	128	25
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	92	50

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 44⁴/₉.
Od Listów likwidacyjnych rs. — k. 68⁸/₉.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1go sierp: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 8 kop. 50; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; owsa od rs. — k. — do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. — k. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 1 sierp., za wiadro od rs. 3 k. 21½ do rs. 3 k. 36¾; za garniec od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 10.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.